

Ministerstwo Spr. Wojskowych.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

8176 J2
Pocztą polowa 53, dn. 4.X. 1920 r.
Ker

Oddział II Informacyjny

№ 5594 /II.inf./II.C. DO

WODZA NACZELNEGO /ADJ.GENERALNA/.

w B e l w e d e r z e.

Przedkładam do wiadomości odpis raportu oficera łącznikowego przy W.K.K.L.N. o sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Litwy Kowieńskiej.

1 załącznik.

z.r. Szeñ Sztabu Generalnego
Szeñ Oddziału II.

O t r z y m u j ą :

Wódz Naczelny /Adjutantura Generalna/.

Ppułkownik p.d.Szt.Gen.

M.S.Wojsk. Szeñ Administracji.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
L. dz. 8176 J2
5594 8.2.
Wpłynęło dn. 192 roku
Wyszło dn. 192 roku
Załączników.....

MILS.05
INSTITUT
ARCHIVES
New York

288

ODPIS.

Podporucznik WOŁŁOWICZ Eustachy
Oficer Łącznikowy przy W.K.K.L.N.
Nr.19:

Kowno, 24-go września 1921.

DO

SZEFA II. ODDZIAŁU SZTABU GENERALNEGO.

R A P O R T.

W.K.K.L.N.
Ucieczka Aeroplanów. Komisja jest wciąż pod wrażeniem ucieczki aeroplanów litewskich do Wilna, tembardziej, że Chardigny przysłał z Genewy wskazówki, iż sprawę tę należy zbadać jaknajszczegółowiej, a to z obawy iż polacy wykorzystają ten incydent, jako "casus belli".

Wyjazd Usquiano.

Major Usquiano, przedstawiciel Hiszpanji, opuszcza Komisję na zawsze, nie jest to wielką stratą dla nas, ponieważ major Usquiano nie miał żadnego głosu w Komisji, więc chociaż czuł pewne sympatje dla Polski, nie udawało się go nigdy wykorzystać.

Działalność Komisji.

Wogóle cała działalność Komisji jest minimalną, oprócz majora Keenan, który przez wrodzone poczucie obowiązku stara się coś nie coś robić, reszta członków Wojskowej Komisji Kontrolującej Ligi Narodów siedzi tu jedynie dla interesu. Konflikt o Wilno ich absolutnie nie interesuje, myślą oni jedynie o zaoszczędzeniu jaknajwiększej ilości

ilości pieniędzy i o spędzeniu jaknajmniej nudno czasu, który im wypadnie tu jeszcze przesiedzieć. Władze litewskie zdają sobie z tego doskonale sprawę i nie miałyby przeciwko nawiązaniu rokowań o zlikwidowaniu Komisji, która ich kosztuje niesłychane sumy. Ludność zamieszkująca zonę neutralną również straciła wszelkie zaufanie do członków Komisji, woli się ona zwracać z prośbą o radę lub pomoc do oficera polskiego lub litewskiego, wiedząc że jeżeli członek Komisji coś obieca to nigdy tego nie wykona. Miljonowe sumy wydawane przez Rządy Polski i Litewski służą jedynie więc dla powiększenia prywatnego majątku tych panów, którzy uważają swój pobyt tutaj za nieprzyjemną, ale bardzo korzystną synekurę.

Sprawa kredytu W Delegaturze Rządu Polskiego w Wilnie zakomunikowała W.K.K.L.N.
-----wano mi, że wszelkie kredyty dla Komisji są wyczerpane i że nowych się nie przewiduje. Upraszam o możliwie jaknajspieszniesze skomunikowanie się w tej sprawie z M.S.Z., gdyż w razie nieotrzymania pieniędzy najpóźniej na 5/X byłbym zmuszony odesłać szoferów z samochodami do Warszawy. Ze względu na to, iż Rządowi Litewskiemu utrzymanie Komisji obchodzi się znacznie dróżej niż nam /pokoje zajmowane przez Komisję obchodzą się dziennie na paręset marek niem./ byłoby niepraktycznie obcinać kredyty, ponieważ Litwini poszliby natychmiast za naszym przykładem, w rezultacie zaś Rząd Polski musiałby z czasem znaczną część wydatków Komisji pokryć.

Działalność
ofic. łączn.

Wiele osób zwraca się do mnie codziennie z prośbą o przepustki do Litwy Środkowej lub do Polski - należałoby uregulować tą sprawę przede wszystkim w interesie tutaj

szych polaków. Prosiłbym o instrukcję, w porozumieniu z władzami Litwy Środkowej, czy mam prawo wydawać przepustki komu mogę je wydawać i czy należy żądać jakiejś opłaty /litwini żądają 20 mk.niem. za przepustkę na Litwę Kowieńską z Wilna/. Prosiłbym również o jaknajszybsze przysłanie drugiego oficera polskiego, przedstawiciela tutejszej ludności polskiej bardzo by sobie życzyli powrotu por. Rzepeckiego, do którego mają duże zaufanie.

SYTUACJA WEWNĘTRZNA.

Rząd i Sejm.

W związku z rokowaniami w Genewie, soc. demokratyczna partja Sejmu wniosła interpelację w sprawie polityki zagranicznej Rządu i w szczególności możliwego nawiązania stosunków z Polską. S-decy uważają, iż lepiej byłoby zrezygnować chwilowo z Wilna, niż zawierać jakąkolwiek konwencję z Polską, obawiają się oni przedewszystkiem podporządkowania wojska litewskiego dowództwu polskiemu i wspólnej polityki zagranicznej w związku z obecnym "konfliktem" polsko-sowieckim. Mają nadzieję, iż w razie wojny bolszewiacy znów zajmą Wilno i znów je litwinom oddadzą. S-decy pragnęli zwalić rząd obecny lecz wszelkie ich kombinacje upadły i przy głosowaniu okazali się zupełnie odosobnionymi. Obecnie rząd trzyma się dość mocno, przyznanie Litwy "de jure" przez Szwajcarię i przyjęcie do Ligi Narodów wzmocniło jego stanowisko.

Nastroje wśród ludności.

Podczas mych ciągłych rozjazdów z Komisją stwierdziłem niezbicie, że wśród szerokich warstw ludności litewskiej, niema żywiołowej nienawiści do Bólski i Polaków pomimo silnej propagandy w tym kierunku. Chłop litewski

nie znosi żydów i Niemców, do Polaków czuje pewną niechęć jako do warstwy uprzywilejowanej, posiadającej w swym ręku większość majątków ziemskich. Niechęć tę dałoby się łatwo usunąć za pomocą częściowej parcelacji większych majątków, chwilowo służy ona jako główny atut antypolskiej polityki sfer rządzących. Patryjotyzm wśród tłumów jest słabo rozwinięty, jedynym oparciem polityki rządowej są księża i nauczyciele wiejscy. Ci ostatni szerzą szczególnie propagandę antypolską i organizują "szaulisów" / coś w rodzaju naszego dawnego P.O.W./.

Wśród ludności żydowskiej stanowiącej znaczną połowę mieszkańców miast, również dzięki silnej propagandzie istnieje obawa przed Polakami. Prasa rozpowszechnia wiadomości o mordach i pogromach żydowskich w Polsce, większość przytoczonych faktów jest jawnie zmyślona, pomimo tego Żydzi dają im wiarę i są przygotowani do przeżycia najstraszniejszych prześladowań w razie zajęcia Litwy Kowieńskiej przez Polaków.

Prasa.

Należałoby koniecznie przystąpić do wydawania w Kownie dobrze redagowanej polskiej gazety. Wychodzący obecnie "Dzień Kowieński" przynosi ogromny deficyt i jest absolutnie niepoczytny. Polska gazeta przydałaby się nie tylko w celach propagandy, lecz również dla informowania miejscowej ludności polskiej o stosunkach w kraju. W gazetach litewskich i rosyjskich życie w Polsce jest przedstawione w tak czarnych barwach, iż nie dziw, że niektórzy Polacy tutejsi cieszą się czasami z nieprzynależenia do Rzeczypospolitej.

Prześladowanie ludności polskiej
W dalszym ciągu prześladowania się mnożą, jako np. Litwini zdecydowali nie puszczać do Wilna i

Polski uczącej się młodzieży, żądającej do swych szkół po wakacjach. Wyjątek robi się dla dzieci uczących się w litewskim gimnazjum w Wilnie. Rodzice są w rozpacz, gdyż kurs w szkołach kowieńskich jest zgoła odmienny od kursu szkół polskich i dzieci są chwilowo skazane na zupełną bezczynność. Również maturzystom pragnącym wyjechać na studia uniwersyteckie odmawia się przepustek, motywując, iż wkrótce w Kownie będzie otwarty litewski Uniwersytet.

W chwili, kiedy w Genewie przedstawiciele Litwy zapewniają o swych uczuciach pokojowych, na ulicach Kowna daje się co-dziennie słyszeć - modna piosenka marszowa, śpiewana chörem przez żołnierzy: "Jak do Wilna my wejdziemy wszystkich lachów tam wyrzniemy". Na rogach ulic i w urzędach widzą plakaty nawołujące do walki z Polakami i przedstawiając Polskę, jako żmiję, która w swych uściskach dusi naród litewski.

Ostatniemi czasy zostali ponownie usunięci z posad rządowych szczególnie w służbie kolejowej liczne rzesze urzędników i robotników polaków. Jedynie za swą polskość.

Następnie rząd dąży systematycznie do zlitwinizowania szkółek polskich, usuwając personel polski i zamieniając go personelem litewskim, mówiącym po polsku.

Wszystkie dane powyższe wskazują jasno, iż ucisk litewski trwa w dalszym ciągu, powodując rozpacz i gorycz tu-tejszej ludności polskiej, która znikąd nie widzi ratunku.

SYTUACJA ZEWNĘTRZNA.

Konferencja
w Genewie.

Panuje znaczne zainteresowanie się co do rezultatów konferencji w Genewie, szczególnie w ostatnich dniach w związku z przyjęciem Litwy do Ligi Narodów. Zaznaczyłem już wyżej poglądy partji soc-dem. na sprawę Wileńską.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Stosunki z
niemcami.

Mniej więcej też same poglądy panują wśród najsilniejszej partji ch. dem. lecz ci ostatni uważają, iż należy jeszcze zwlekać wobec Ligi Narodów. Zaangażowali się obecnie tak daleko ze swemi żadaniami co do Wilna, iż odwrót chwilowo jest niemożliwy, rozumieją jednak, ^{ze} sytuacja obecna jest dla nich bez wyjścia, o ile nie zgodzą się na zawarcie konwencji z Polską. Rozumieją to również i Niemcy, których pomoc pieniężna Litwie w ostatnich czasach częściowo się uważyła. Z pewnych źródeł mam wiadomości, że ci ostatni nie życzyliby sobie obecnie przyłączenia Wilna do Litwy, kosztem konwencji z Polską, rozumiejąc, iż wpływy wobec tego znacznie by się tutaj zmniejszły. Minister Spr. Zagr. Puryckis, jest absolutnie w ich ręku, jest więc dość nieprawdopodobne aby się on na jakiśkolwiek kompromis w kwestji federacji zgodził.

Stosunki z bolszewikami

Sfery rządowe były niemile zaskoczone ostatnią notą Cziczierina do Litwy, w której ten ostatni uprzedza Rząd Litewski, iż wszelkie możliwe ustępstwa Polaków w sprawie Wileńszczyzny są podytkowane przez Francję, która zdąża do wciągnięcia Litwy w orbitę swej polityki antysowieckiej. Uważają, tutaj, iż nota ta może być wykorzystana przez wrogów Litwy jako dowód ścisłej sowieckoliteńskiej przyjaźni.

SYTUACJA WOJSKOWA.

Przewidują się znaczne zmiany w dyzlokacji armji. Mianowicie istnieje projekt przetransportowania 1., 2. i 3. dyw. piech., w ten sposób aby każda dywizja posiadała porządkowe numery pułków, a więc 11sza dyw. składałaby

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

się nie jak dotychczas z 1., 4., 7.p.p., lecz z 1., 2., i 3.p.p. toż samo w drugiej i trzeciej dywizji. W związku z tą nową organizacją

1.p.p. zmienia 7.p.p., na froncie od Szywrint do
Wilji,

7.p.p. odchodzi do Koszedar.

2.p.p. zmieni 4.p.p. na froncie,

3.p.p. stanie w Wilkomierzu,

Dowódcą 1.dyw. pozostaje płk. Kleszczyński, szefem sztabu ppłk. Lanckroński. O zmianach w innych dywizjach nie jestem jeszcze poinformowany.

Stwierdzono, że przy 12.p.p. zamiast baterji artylerji polowej 77 istnieje baterja haubic /4 cale 8 dziesiątych/. Druga bat.haubic tego samego kalibru znajduje się w majątku między Prenami a Wejwarami. Pozatem istnieje jeszcze 3.baterje artylerji ciężkiej/zapewne 150/, znajdują się one w Poniemuniu.

Przewiduje się stworzenie Polowej Żandarmerji, powierzono stworzenie żandammerji b.komendantowi Kowna kpt.Mikuckiemu.

2.pułk jazdy przechodzi do Kowna z Ucian, pułk Żelaznego Wilka powiększony ostatnio o 3 szwadrony zapewne Kowno opuści. 4.p.jazdy chwilowo się nie formuje. Podczas ostatnich namarów w początku b.m. między 2.p.p. a 5.p.p. wynikły zatargi na tle przekroczenia dyrektyw manewrowych, żołnierze zaczęli nawet strzelać do siebie ostremi ładunkami, w rezultacie paru zabitych i rannych.

Wśród oficerów szczególnie d.rosyjskiej służby mnoży się dezercja do Polski, powodem jest zwykle zły stosunek z oficerami litwinami.

W więzieniu przy ul.Mickiewicza, w Kownie znajduje się jeszcze 43 jeńców polaków, chodzą oni na roboty, płacą im dostatecznie jeńcy ci nie pragną powrotu do Polski.

W Wilkomierzu w Komendanturze zaaresztowano 2 kancelistów

wojskowych niejakich Iwanowskiego i Uszczewskiego, jakoby za pod-
rańnianie pieczęci w celu wydawania przepustek polakom, pragnącym
przejsć linję demarkacyjną.

Stwierdzono, iż liczba niemieckich oficerów w armji litewskiej
znacznie się zmniejszyła w porównaniu z rokiem przeszłym. Liczba
ich nie przekracza kilkudziesięciu. Nie mają oni żadnego kontaktu
ze swą ojczyzną, do tego stopnia, iż konsul niemiecki ^{odm.} _{awia} im
wiz na wyjazdy urlopowe do Niemiec.

W miasteczku Wornie /koło Kroź/ znajduje się ^{tal} batalion dys-
cyplinarny.

2 załączniki,

/-/ Wołłowicz
pporucznik.

Za zgodność odpisu:

Romer